

Sygn. akt V ACa 638/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Edyta Mroczek

Sędziowie: SA Ewa Kaniok (spr.)

SO (del.) Elżbieta Wiatrzyk-Wojciechowska

Protokolant: Małgorzata Szmit

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej z siedzibą w W. i (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 10 października 2018 r., sygn. akt I C 849/13

I. oddala apelację;

I. zasądza od A. G. na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w W. i (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty po 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Elżbieta Wiatrzyk-Wojciechowska Edyta Mroczek Ewa Kaniok

Sygn. akt V ACa 638/19

UZASADNIENIE

A. G. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) wniósł przeciwko pozwanym (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa z siedzibą w W. (pозwany ad. 1) i Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. (pозwany ad. 2) o zapłatę in solidum kwoty 138.853 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za skradzioną koparko – ładowarkę oraz metalową bramę, którą zmuszony był zamontować w miejsce uszkodzonego podczas włamania betonowego ogrodzenia. Powód wniósł również o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 10 października 2018 r. Sąd Okręgowy Warszawa#Praga w Warszawie w punkcie pierwszym oddalił powództwo; w punkcie drugim zasądził od A. G. na rzecz pozwanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa z siedzibą w W. kwotę 3.617 złotych tytułem kosztów procesu; w punkcie trzecim zasądził od A. G. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 3.617 złotych tytułem kosztów procesu; w punkcie czwartym nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie kwotę 10.763,62 złotych tytułem kosztów opinii biegłych; w punkcie piątym zwrócił ze Skarbu Państwa na rzecz pozwanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa z siedzibą w W. kwotę 2.500 złotych tytułem nadpłaconej zaliczki.

Z ustaleń faktycznych, jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynika, że powód prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...), w zakresie robót budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych. W okresie objętym zdarzeniem korzystał z nieruchomości gruntowej przy ulicy (...) w W..

(...) w dniu 17 kwietnia 2012 roku, zbył M. G. (...) koparko – ładowarkę m-ki V. (...) nr seryjny (...), rok produkcji 2007. Żona powoda zawarła umowę ubezpieczenia OC ww. pojazdu za okres od 15 czerwca 2012 roku do 14 czerwca 2013 roku. Transakcja była badana w ramach kontroli Urzędu Skarbowego.

W dniu 18 marca 2008 roku (...) nabył profile metalowe, płaskowniki, ceowniki i kątowniki za kwotę 3.552,85 zł.

W dniu 01 lipca 2008 roku powód i jego żona M. G. zawarli umowę użyczenia, w ramach, której żona powoda przyjęła do bezpłatnego używania niewydzieloną część nieruchomości przy ulicy (...) w W., celem przechowywania tam własnych maszyn i pojazdów.

Powód i pozwany ad. 1 w dniu 30 września 2008 roku zawarli umowę zlecenia. Zgodnie z warunkami umowy, zleceniobiorca zobowiązał się do monitorowania sygnałów lokalnego systemu alarmowego oraz podejmowania interwencji w obiekcie przy ulicy (...) w W.. Zleceniodawca zobowiązał się do utrzymywania systemu alarmowego w stanie dobrej sprawności technicznej poprzez systematyczne dokonywanie czynności konserwacyjnych przez uprawnionego instalatora, wykonywania okresowej kontroli prawidłowego działania systemu oraz zapewnienia kontaktu z minimum jedną osobą wskazaną w karcie zgłoszenia, a w przypadku zgłoszenia utrudnień w rzetelnej ocenie bezpieczeństwa obiektu, do udostępnienia obiektu do sprawdzenia w obecności pracowników ochrony zleceniobiorcy lub odwołania interwencji i zobowiązania się tych osób do samodzielnego sprawdzenia obiektu.

Tego samego dnia powód i pozwany ad. 1 zawarli kolejną umowę sprzedaży i montażu systemu sygnalizacji włamania i napadu przy ulicy (...) w W.. Zamontowany system objęty był 24 miesięczną gwarancją. Po upływie okresu gwarancji wszystkie koszty związane z naprawami zainstalowanego systemu ponosić miał powód. W przypadku zawarcia odrębnej umowy pozwany ad.1 zapewniał usługę konserwacji systemu. Strony nie zawarły takiej umowy.

System został zamontowany 10 października 2008 roku i obejmował swoim zasięgiem kontenery i część placu, miał wybiórczo chronić obiekt na zasadzie pułapki. Powód zdawał sobie sprawę, że część nieruchomości nie jest chroniona. Powód nie zdecydował się na montaż systemu, który chroniłby cały obiekt ze względu na koszty. Zamontowano m.in. 4 czujki zewnętrzne. Pomimo propozycji przedstawiciela pozwanego ad. 1 powód nie zgodził się na montaż kamer. W momencie montażu systemu, z posesji był tylko jeden wyjazd.

W dniu 22 kwietnia 2011 roku powód zlecił pozwanemu ad. 1 naprawę systemu. Serwisant stwierdził usterkę i zablokował jedną z czujek. Po zablokowaniu czujki system funkcjonuje, jednak bez udziału zablokowanej czujki.

Powód w związku z zamiarem rozbudowy zainstalowanego systemu alarmowego zwrócił się do pozwanego ad. 1 o dokonanie takiej rozbudowy. Rozbudowa miała pierwotnie dotyczyć zainstalowania dodatkowych 2 czujek wewnętrznych do istniejących 3 czujek. Przed rozbudową na nieruchomości przy ulicy (...) budowana była nowa

brama. Zamontowane do dnia rozbudowy systemu 3 czujki były zawieszane na budynku biurowym, od frontu, druga od frontu drugiego budynku, a trzecia między tymi budynkami. W dniu 23 sierpnia 2012 roku przedstawiciele pozwanego ad. 1 wykonywali fizyczne prace związane z przeciągnięciem przewodów między dwiema latarniami i dociągnięciem kabla do budynku. Kable nie były podłączane tego dnia, nie badano poprawności działania systemu. W czasie wykonywania prac system nie był załączony. Przedstawiciele stron podpisali protokół zakończenia prac i odbioru systemu alarmowego. Tego dnia zamontowano okablowanie do 2 czujek. W uwagach wskazano, że do okablowania pozostały 2 czujki watch out oraz montaż 4 czujek watch out, jak również przeniesienie jednego czujnika.

Prace przy rozbudowie zakończono 28 sierpnia 2012 roku. Zamontowano cztery czujki, dwie poddano regulacji, a jedną przeniesiono. Łącznie system był wyposażony w 7 czujek zewnętrznych.

W dniu 26 sierpnia 2012 roku pracownik powoda S. T. zauważył uszkodzenie ogrodzenia od strony ulicy (...). Alarm uruchomił się, kiedy zaczął zbliżać się do kontenerów znajdujących się na posesji. S. T. wyłączył alarm i odwołał interwencję patrolu. Sprawdził pomieszczenia biurowe, plac, zbiorniki, zabezpieczył ogrodzenie i powiadomił powoda, że w jego ocenie nic nie zginęło. S. T. nie jest operatorem, ani serwisantem koparek. W tym dniu na placu stało kilka koparek. Na placu częściowo w zasięgu czujki i kamery stał bus marki (...). Powód, który był poza W. przyjechał po kilku godzinach i zauważył brak koparki. Wówczas została powiadomiona policja i został załączony alarm włamaniowy.

Ogrodzenie było uszkodzone w miejscu planowanego wyjazdu. Stały tam już słupy przygotowane do montażu bramy. W dniu zdarzenia jedna z czujek była zablokowana i miała być wymieniona w związku z rozbudową systemu.

W dniach 24 i 25 sierpnia 2012 roku centrala monitorująca pozwanego ad. 1 nie zanotowała załączenia się systemu, choć automatycznie został przeprowadzony test okresowy działania nadajnika w tych dniach. Do kradzieży doszło prawdopodobnie między północą, a godziną 2 w nocy 26 sierpnia 2012 roku. Tego samego dnia o godzinie 04:34 został przeprowadzony automatyczny test poprawności działania nadajnika. O godzinie 13:48 centrala pozwanego ad. 1 odnotowała włamanie odwołane przez S. T., a o godzinie 18:49 kolejne włamanie.

Patrol w składzie (...) przybył na miejsce interwencji o godzinie 18:59, gdzie zastał S. T. oraz Policję. Członkowie patrolu usłyszeli, że w nocy doszło do kradzieży koparki, a system alarmowy się nie załączył.

W przypadku wygenerowania informacji o włamaniu wysyłana jest grupa interwencyjna. Wysłanie takiej grupy może być odwołane telefonicznie. Osoby uprawnione wskazane przez zleceniodawcę podają wymagane dane i hasło.

System sygnalizacji włamania i napadu zainstalowany na terenie firmy (...) w sierpniu 2012 roku, w zakresie zainstalowanych w nim elementów składowych działał prawidłowo. System został dobrany zgodnie ze sztuką inżynierską oraz zgodnie z obowiązującymi normami, jednak obejmował tylko część obiektu. Wysokość montażu czujki nr 1 miała wpływ na charakterystykę jej pracy. Niezależnie od wysokości czujka nr 1 nie obejmowała zasięgiem maszyn i urządzeń oddalonych od niej powyżej 15 m. Obszar ochrony systemu obejmował około 20% całości terenu i nie obejmował miejsc, w których znajdowała się skradziona koparko – ładowarka. W dniu zdarzenia nie doszło do sabotażu lub zdarzenia polegającego na pojawieniu się kogokolwiek w polu widzenia czujek. Wobec braku sprawdzenia logów systemu po zdarzeniu, nie można ustalić czy centrala zarejestrowała zdarzenie, a nie przesłała o nim informacji do centrum monitorowania. Brak norm zobowiązujących pozwanego ad. 1 do zgrywania i analizowania danych z centrali. Brak opieki serwisowej powoduje brak gwarancji prawidłowego działania systemu.

W okresie objętym zdarzeniem pozwany ad. 1 był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. z siedzibą w W..

Prokuratura Rejonowa Warszawa Praga – Północ w Warszawie postanowieniem z dnia 28 września 2012 roku w sprawie 6 Ds. 1614/12 umorzyła śledztwo w sprawie kradzieży w włamaniem wolnobieżnej koparko – ładowarki m-ki (...) nr seryjny (...) w nocy z 25 na 26 sierpnia 2012 roku w W. przy ulicy (...) poprzez uszkodzenie ogrodzenia terenu bazy firmy (...) na szkodę M. G. w wysokości 110.000 zł.

Pismem z dnia 12 kwietnia 2013 roku M. G., żona powoda, wystosowała wezwanie do zapłaty kwoty 135.300 zł tytułem odszkodowania za skradzioną koparko – ładowarkę, powołując się na § 4 umowy użyczenia zawartej w dniu 01 lipca 2008 roku między M. G. (...), a A. G. (...). Pismem z dnia 15 kwietnia 2013 roku powód uznał roszczenie, wnosząc o wydłużenie terminu płatności.

Powód wezwał pozwanych do zapłaty kwoty odszkodowania w wysokości 110.000 zł plus VAT.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom powoda co do braku świadomości powoda o częściowej dysfunkcyjności systemu. Już w 2011 roku jedna z czujek systemu była zablokowana, działały tylko trzy czujki, co wynika m.in. z emaila przesłanego przez powoda do pozwanego ad. 1 przed zaplanowaną modernizacją systemu w 2012 roku. Wynika to również z zeznań pracownika powoda S. T.. Z zeznań świadka R. N. wynika z kolei, że powód miał świadomość braku zasięgu oddziaływania czujek na całej nieruchomości. Okoliczność ta wynika również z porównania parametrów czujek i powierzchni nieruchomości. Powód dokonał ostatecznego wyboru zakresu działania systemu, prawdopodobnie ze względów finansowych. Powód nie wykazał również, aby pozwany ad. 1 był odpowiedzialny za konserwacje systemu. Wymagałoby to podpisania odrębnej umowy. Powód nie przedstawił takiej umowy w toku procesu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że powód domaga się odszkodowania z tytułu kradzieży wolnobieżnej koparko – ładowarki (...) i kosztów metalowej bramy, którą zmuszony był zamontować w miejsce uszkodzonego płotu. Podstawy odpowiedzialności pozwanych powód doszukuje się w nieprawidłowo działającym systemie alarmowym zamontowanym przez pozwanego ad 1 i odpowiedzialności TU jako ubezpieczyciela pozwanego ad.1.

Zgodnie z przepisem art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Rozważania dotyczące zasadności powództwa Sąd rozpoczął od zbadania legitymacji czynnej powoda. Okolicznością niesporną jest to, że właścicielem skradzionej koparki była żona powoda. Powód nie wykazał legitymacji czynnej co najmniej w zakresie żądania odszkodowania z tytułu kradzieży koparki. Powód nie był jej właścicielem, działkę na której stała koparka posiadała żona powoda na zasadzie użyczenia i nie wykazał, aby pokrył szkodę powstałą w majątku żony. Powód zeznając wskazał, że ponosił odpowiedzialność za koparkę, ale nie wykazał żadnego stosunku prawnego na podstawie którego miałby tę odpowiedzialność ponosić. W szczególności powód nie nabył legitymacji czynnej na skutek zapisów umowy użyczenia zawartej z żoną, która reguluje ich wzajemne relacje, nie powodując powstania roszczenia wobec pozwanych. Legitymacji czynnej powoda można doszukiwać się zatem jedynie w zakresie żądania zasądzenia odszkodowania z tytułu montażu metalowej bramy.

Sąd uznał, że gdyby jednak przyjąć, iż powód posiada legitymację czynną w niniejszej sprawie w całości, powództwo podlega oddaleniu na innych jeszcze podstawach.

W ocenie Sądu powód nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy szkodą, a działaniem lub zaniechaniem pozwanego ad. 1. Z zebranego materiału dowodowego wynika bowiem, że pozwany ad 1 ponosi odpowiedzialność tylko w zakresie wynikającym z umowy z dnia 30 września 2008 roku, a zatem jedynie za to, że będzie monitorował sygnały lokalnego systemu alarmowego i podejmie interwencję w obiekcie objętym umową, która ma zmierzać do udaremnienia powstania szkody. Pozwany ad. 1 nie ponosi odpowiedzialności za to, że nieprawidłowo działał system alarmowy, czy za to, że system ten nie obejmował swoim zakresem ochrony całej nieruchomości powoda. To powód kształtował zakres odpowiedzialności pozwanego w ten sposób, że zdecydował o ochronie około 20% powierzchni nieruchomości, gdyż taki system zdecydował się zamontować. Pozwany ad. 1 poprzez swoich przedstawicieli proponował różne zakresy i sposoby ochrony, w tym montaż kamer, objęcie całego obiektu monitoringiem, czy systemem alarmowym. Powód podjął decyzję o ograniczonym zakresie ochrony systemu i nie ma podstaw do obciążenia pozwanego ad. 1 odpowiedzialnością, za tę decyzję powoda. W noc zdarzenia system alarmowy powoda nie wywołał sygnalizacji w centrali monitorującej powoda, pomimo, iż prowadzone testy diagnostyczne nadajnika

systemu potwierdzały jego sprawność. Skoro brak było informacji o jakimkolwiek zdarzeniu, pozwany ad. 1 wywiązał się z zawartej umowy, gdyż umowa obligowała jedynie do monitorowania i podjęcia interwencji. W przypadku stosownej informacji o załączeniu się systemu pozwany ad. 1 wysyłał jeszcze tego samego dnia dwukrotnie grupę interwencyjną. Wskazuje to na prawidłowość reakcji i realizacji umowy z powodem. Jednocześnie, jak wskazał biegły, koparka nie była objęta zasięgiem oddziaływania czujki, a dodatkowo nie można wykluczyć, że system tej nocy w ogóle nie został załączony. Powód, a to na nim spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie, nie wykazał jakie zdarzenia zostały zapisane w centralce alarmu. Powód był jedynym dysponentem tych danych i nie zostały one przez powoda zabezpieczone. Powód podnosił również, że pozwany ad. 1 odpowiedzialny jest za rozmieszczenie kamer. Pozwany ad. 1 nie montował kamer na nieruchomości powoda, a zatem nie może ponosić odpowiedzialności za ich rozmieszczenie.

Pozwany ad. 1 nie ponosi również odpowiedzialności za prawidłowe działanie systemu na podstawie umowy sprzedaży i montażu systemu, gdyż okres gwarancyjny upłynął w 2010 roku, a powód nie realizował obowiązku systematycznej konserwacji systemu. Powód przez ponad rok korzystał z ograniczonej funkcjonalności systemu, gdyż w 2011 roku jedna z czujek – uszkodzona, została zablokowana. Blokada czujki umożliwia korzystanie z systemu w pozostałym zakresie. Powód mając świadomość ograniczonej funkcjonalności godził się na dalsze ograniczenie zasięgu działania systemu. W związku z tym, że upłynął już okres gwarancyjny, powód nie mógł oczekiwać, że czujka ta zostanie wymieniona bez jego inicjatywy. W dniu 23 sierpnia 2012 roku pracownicy pozwanego ad. 1 wykonywali zlecenie w zakresie zwiększenia pola ochrony przez system alarmowy, ale tego dnia wykonano jedynie prace związane z układaniem kabli bez ingerencji w dotychczasowy system.

Powód naruszył obowiązki wynikające z umowy, polegające na systematycznym dokonywaniu czynności konserwacyjnych przez uprawnionego instalatora, nie wykazał, aby takie czynności podejmował pozwany ad. 1 na dodatkowe zlecenie powoda, co zostało wyraźnie w umowie wskazane, czy przez inny podmiot. Powód nie wykazał również, aby wykonywał okresowe czynności kontroli prawidłowego działania systemu.

Dokonana przez Sąd Okręgowy analiza wskazuje na brak zasadności żądań pozwu.

Nadto w ocenie Sądu I instancji, powód nie wykazał wysokości poniesionej szkody. Koparka była używana już w momencie zakupu jej przez powoda, tym bardziej używana w momencie sprzedaży jej żonie powoda, nie można zatem przyjąć że jej wartość to wartość sprzedaży. Powód nie złożył wniosku o ustalenie jej wartości w drodze opinii biegłego. Powód nie wykazał związku między działaniem czy zaniechaniem pozwanego ad. 1 a budową bramy. Z materiału dowodowego wynika, że w okresie już przed kradzieżą brama była budowana. Brak zatem związku między kradzieżą, a koniecznością odbudowy ogrodzenia. Ponadto powód nie wykazał jaką ilość materiałów i o jakiej wartości zużyto do budowy bramy. Nawet, jeżeli obecnie nie można ustalić stanu faktycznego przez oględziny, to w momencie wszczęcia procesu taka możliwość istniała, a ustalenie okoliczności istotnych w tym zakresie mogło częściowo nastąpić na podstawie zeznań świadków.

Dlatego brak było podstaw do uwzględnienia powództwa wobec pozwanego ad.1. Sąd oddalił również powództwo wobec pozwanego ad. 2, gdyż jest on ubezpieczycielem pozwanego ad. 1. Brak odpowiedzialności pierwszego z pozwanych skutkuje brakiem odpowiedzialności drugiego.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając powoda kosztami procesu w całości.

Apelację od powyższego wyroku uniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucił naruszenie przepisów postępowania, to jest:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz pominięcie faktów i dowodów podnoszonych w toku postępowania przez powoda oraz błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego tj. ustalenie, iż:

a) umowa monitoring i interwencji z 30.02.2008 r. nie zakładała, wbrew jej zapisom, objęcia monitoringiem całego obszaru będącego w posiadaniu powoda,

- b) koparka (...) nie była zaparkowana w dniu kradzieży na terenie mającym być objętym monitoringiem,
- c) system monitorowania, ilość czujek, ich rozmieszczenie, wysokość zamontowania, rodzaj urządzeń, parametry jakościowe itd. nie leżał w gestii pozwanego S. (...),
- d) powód godził się na to, że jego teren jest chroniony w niewielkiej części tj. w 20%
- e) pozwany stworzył skuteczny system monitoringu na obiekcie powoda, zgodny z zawartą umową,
- f) powód winien odczytać przebieg zdarzeń z centrali systemu alarmowego, w sytuacji gdy nie otrzymał do niej kodów ani technicznej możliwości odczytu, a każda ingerencja w centralę skutkowałą włączeniem alarmu,
- g) uznanie, że wyprogramowanie jednej czujki miało negatywny wpływ na monitoring miejsca parkowania koparki, w sytuacji gdy biegli nie wykryli związku między tą kwestią, a tym, że alarm w dniu kradzieży się nie załączył,
- h) błędna wysokość zamontowanej czujki nie miała decydującego znaczenia, w sytuacji gdy biegły W. D. wprost stwierdził, iż sposób jej zamocowania przez pozwanego, mógł spowodować, że skradziona koparka mogła nie znajdować się w obszarze jej detekcji,
- i) pominięcie dowodu, w postaci nagrania z kamery pokazującego moment kradzieży, co mogło być podstawą do oceny, że czujka zamontowana obok kamery powoda znajdowała się w odległości nie więcej niż 10 metrów od maszyny będącej przedmiotem kradzieży. Sąd nie odtworzył tego filmu, znajduje się on w aktach, nadal zaklejony w kopercie,

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki ocenę opinii biegłego:

- a) dotyczącą archiwizacji pamięci wewnętrznej centrali alarmowej i wyprowadzenie błędnego wniosku, że za niedopatrzenie to odpowiada powód i wywiedzenie z tego zarzutu wobec powoda, podczas gdy działania te pozostawały w wyłącznej gestii S.,
- b) pominięcie opinii biegłych z których wynika, że system sygnalizacji włamania i napadu zainstalowany na terenie nieruchomości w dniu dokonania kradzieży z technicznego punktu widzenia działał prawidłowo, niezasadne są zatem wszelkie twierdzenia, że system mógł nie zadziałać z uwagi na brak konserwacji urządzeń,

3. art. 328 § 2 k.p.c., poprzez naruszenie obowiązku prawidłowego uzasadniania wyroku, w tym niewyjaśnienie przyczyn pominięcia:

- a) okoliczności niekorzystnych dla pozwanych (np. brak wykazania przez pozwanych w toku postępowania jaka część terenu była konkretnie objęta ochroną),
- b) opinii biegłego, które miały znaczenie decydujące dla rozstrzygnięcia sprawy (np. nieprawidłowe, zbyt wysokie zamontowanie czujki - opinia uzupełniająca biegłego W. D. z 29 maja 2017 r. str. 5 wniosek nr 3 „W wyniku zamontowania czujki skradziona ładowarka mogła nie znaleźć się w obszarze detekcji czujki”,
- c) wyjaśnień powoda, który np. w dniu 05.07.2017r. zeznał „Podpisując umowę z firmą (...), handlowiec, z którym była uzgodniona wielkość placu, ilość czujek, zapewniał, że „bez obecności człowieka, jest to w stanie zapewnić bezpieczeństwo”.

Naruszenie prawa materialnego, to jest:

- 1. art. 471 k.c., poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż to powód ma obowiązek wykazać winę dłużnika w niewykonaniu bądź nienależytym wykonaniu zobowiązania, w sytuacji gdy konstrukcja odszkodowawczej odpowiedzialności kontraktowej oparta na zasadzie winy domniemanej oznacza, że to dłużnika obciąża ciężar

udowodnienia, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności;

2. art. 471 k.c., poprzez dowolne przyjęcie, że powód nie udowodnił przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, a mianowicie zarówno szkody co do zasady, jak i jej wysokości, a także winy pozwanych, w sytuacji gdy w toku postępowania została wykazana:

a) wysokość poniesionej szkody, m. in. wysłane na zarządzenie Sądu ogłoszenia wykazujące wartość identycznych koparek, niezasadne jest zatem stwierdzenie Sądu zawarte w wyroku, iż wartość ta nie została wykazana,

b) wina pozwanych, polegająca na niewłaściwym, niewystarczającym, sprzecznym z celem zawartej umowy rozmieszczeniem urządzeń alarmowych, o czym powód przy zawarciu umowy nie został poinformowany,

3. art. 65 § 1 i 2 k.c., poprzez dokonywanie interpretacji umowy łączącej strony procesu w oparciu jedynie o literalną treść umowy sformułowanej na piśmie, pomijając dyrektywy wykładni pozajęzykowej, tzn. pomijając cel umowy, przemawiające za tym, że intencją powoda było uzyskanie monitoringu całej nieruchomości a nie jedynie 1/5, ze szczególnym uwzględnieniem miejsca postoju drogowych maszyn i pojazdów oraz miejsc wjazdu i wyjazdu z miejsca postoju.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Apelujący wniósł o przeprowadzenie dowodu z dwóch dowodów przelewu na okoliczność pokrycia szkody powstałej w majątku jego żony.

W odpowiedzi (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa z siedzibą w W. wniósł o oddalenie apelacji powoda oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Zarzut naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. nie został wykazany.

Wnioski dowodowe powoda zawarte w apelacji nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia i jako takie uległy oddaleniu.

Przede wszystkim w apelacji nie podniesiono zarzutów, które mogłyby podważyć prawidłowość ustalenia sądu I instancji, iż powód nie posiada legitymacji procesowej w dochodzeniu odszkodowania za kradzież koparki, oraz prawidłowość ustalenia że powód nie udowodnił związku przyczynowego pomiędzy szkodą w postaci poniesienia przez niego kosztów montażu metalowej bramy a uszkodzeniem ogrodzenia nieruchomości przez sprawców kradzieży koparki.

W sprawie bezsporne jest, że skradziona koparka nie stanowiła własności powoda lecz własność jego żony, z którą nie łączy go wspólność ustawowa małżeńska. Kradzież koparki nie wywołała zatem szkody w majątku powoda.

Powód wynajmował nieruchomość przy ul. (...) w W.. W dniu 1 lipca 2008r. zawarł z M. G. umowę użyczenia na czas określony do 31.07.2013r., zgodnie z którą oddał jej do bezpłatnego używania niewydzieloną część w/w nieruchomości celem przechowywania tam maszyn i pojazdów (k.35). W par. 4 umowy strony postanowiły, że użyczający ponosi odpowiedzialność za ewentualne szkody wyrządzone składnikom majątkowym biorącego w użytkowanie na terenie działki.

Zgodnie z art. 711 k.c. Jeżeli rzecz użyczona ma wady, użyczający obowiązany jest do naprawienia szkody, którą wyrządził biorącemu przez to, że wiedząc o wadach nie zawiadomił go o nich. Odpowiedzialność użyczającego zależy od jego wiedzy na temat występowania wad. Samo istnienie wad nie jest wystarczające do przypisania mu odpowiedzialności, jeżeli o istnieniu wady nie wiedział.

Powód w umowie użyczenia oświadczył, że działka jest strzeżona całodobowo przez firmę ochroniarską (k.35) i w istocie tak było. Jeśli przyjąć, że użyczona nieruchomości miała wadę polegającą na tym, że zainstalowany na niej system sygnalizacji włamania i napadu nie gwarantował skutecznej ochrony przed kradzieżą, to według twierdzeń samego powoda, nie miał on świadomości w/w okoliczności a zatem o wadzie nie wiedział, co sprawia iż nie ponosi wobec M. G. odpowiedzialności za w/w wadę na podstawie art. 711 k.c. i w konsekwencji za kradzież koparki.

Z zapisu par. 4 umowy wynika, że powód zobowiązał się wobec biorącej w używanie do odpowiedzialności za szkody wyrządzone składnikom majątkowym na terenie działki. Strony nie zastrzegły jednak, że zobowiązanie to dotyczy także odpowiedzialności za szkody powstałe na skutek okoliczności, za które powód z mocy ustawy odpowiedzialności nie ponosi (art. 473 par. 1 k.c.). Zobowiązanie powoda jest zobowiązaniem o jakim mowa w art. 471 k.c. a więc zobowiązaniem do odpowiedzialności za szkody wyrządzone wskutek niezachowania należytej staranności (art. 472 k.c.). Szkada w majątku M. G. nastąpiła wskutek kradzieży koparki z ogrodzonej i monitorowanej nieruchomości, zatem brak jest podstaw do odpowiedzialności powoda za tę szkodę na podstawie par. 4 umowy użyczenia. Okoliczność, czy powód pokrył w/w szkodę pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia albowiem zapłata przez niego odszkodowania na rzecz M. G. nie znajduje podstawy prawnej.

Jeśli idzie o odszkodowanie za zamontowanie metalowej bramy w miejscu uszkodzonego ogrodzenia, rację ma sąd I instancji, że powód nie wykazał, iż koszt naprawy ogrodzenia stanowi kwotę dochodzoną pozwem. Sama faktura zakupu profili metalowych, płaskowników, ceowników i kątowników za kwotę 3.552,85 zł. nie jest wystarczająca do przyjęcia, że w/w materiały zostały zużyte do naprawy ogrodzenia.

Biegły D. stwierdził, że za namiotem posadowionym na nieruchomości wynajmowanej przez powoda znajdowało się ogrodzenie betonowo - metalowe. W przyszłości miał być tam wjazd. Były tam metalowe słupy przygotowane do podwieszenia bramy (k.416). Z powyższego wynika, że powód jeszcze przed uszkodzeniem ogrodzenia przez sprawców kradzieży nosił się z zamiarem przebudowy tego ogrodzenia i zainstalowania bramy. Między kosztami zainstalowania bramy a kosztami naprawy uszkodzonego ogrodzenia nie można postawić znaku równości.

Rację ma sąd I instancji, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie nawet jeśli przyjąć posiadanie przez powoda legitymacji procesowej czynnej w niniejszej sprawie.

Jak wynika z zeznań powoda (k.584), w chwili zawierania przez niego umowy z pozwanym ad. 1 na nieruchomości nie było białego namiotu. Powód stał się właścicielem tego namiotu rok przed kradzieżą i umieścił go po lewej stronie od wjazdu od ul. (...).

Jak wynika z opinii biegłego i co jest oczywiste w świetle zasad doświadczenia życiowego, czujki systemu sygnalizacji włamania i napadu nie działały za namiotem. Biegły wyjaśnił, że w wyniku wybudowania namiotu i nie zainstalowania dodatkowych czujek, część terenu od strony ul. (...) nie była nadzorowana a przy prowizorycznym ogrodzeniu łatwo można było dostać się na teren bazy z tego kierunku (k.420 opinia pisemna i k.422 pkt 5 opinii).

Powód twierdzi, że sprawcy kradzieży uszkodzili ogrodzenie znajdujące się właśnie za namiotem i w ten sposób dostali się na posesję niezauważeni przez system. Według twierdzeń powoda sprawcy nie dokonali kradzieży koparki poprzez wyprowadzenie jej wjazdem od ulicy (...) chronionym przez system, lecz wyjechali koparką wzdłuż namiotu (za namiotem) od strony ulicy (...) (k.584-585). To samo powiedział biegły W. D. (k.411 pkt 4 i fotografia k.417).

Rację ma sąd I instancji, że powód miał świadomość, że istniejący system jest niewystarczający skoro zlecił jego modernizację poprzez zainstalowanie dodatkowych czujek. Powód zdawał sobie sprawę, że teren pomiędzy ogrodzeniem a namiotem nie jest monitorowany przez czujki i że system ochrony należy przebudować.

W świetle przytoczonych wyżej okoliczności pozwany ad 1 nie ponosi odpowiedzialności za to, iż na skutek umieszczenia na nieruchomości wynajmowanej przez powoda białego namiotu (po zamontowaniu czujek) część nieruchomości poza namiotem nie była monitorowana gdyż znajdowała się poza zasięgiem systemu alarmowego, co umożliwiło sprawcom przedostanie się na teren posesji bez uruchomienia alarmu. Z opinii biegłego D. wyraźnie wynika, że z chwilą wybudowania namiotu i nie zainstalowania dodatkowych czujek i przy prowizorycznym ogrodzeniu (przebudowywanym przez powoda) łatwo było dostać się na teren bazy z tego kierunku (k.420). Poziom zabezpieczenia obniżyło także wyłączenie za wiedzą i zgodą powoda jednej z czujek (tej która uległa uszkodzeniu).

Powód nie udowodnił, że doszło do niewłaściwego, niewystarczającego i sprzecznego z celem zawartej umowy rozmieszczenia urządzeń alarmowych przez pozwanego. Jak wynika z opinii biegłego W. C., ilość czujek wpływa na wielkość chronionego obszaru (k.741 00:42:14). Ilość czujek została określona w umowie. Powód zeznał, że zależało mu na tym, żeby tak ustawić czujki aby wjazd i wyjazd były najbardziej monitorowane (k.582). „Z tyłu gdzie są krzaki nie ma przejezdności nie było sensu montowania czujek” (k.582). „Nam zależało na zabezpieczeniu wjazdu i wyjazdu, Dostałem zapewnienie od handlowca, że tak to zostało zabezpieczone” (powód k.582). Niewiarygodne jest twierdzenie powoda, że jego intencją było uzyskanie monitoringu całej nieruchomości a nie jedynie określonej części tej nieruchomości i w związku z powyższym nietrafny jest zarzut naruszenia przez sąd I instancji art. 65 par. 1 i 2 k.c. poprzez nieprawidłową wykładnię umowy łączącej powoda z pozwanym ad 1.

Biegły D. wskazał, że poziom zabezpieczenia terenu bazy za pomocą zainstalowanych urządzeń był dostateczny. Uruchomienie czujek mogło zagwarantować wystarczającą ochronę przed próbami przeniknięcia na teren bazy, odcinając jednocześnie możliwość wejścia lub wydostania się z terenu od strony ulicy (...) bez uruchomienia alarmu (k.420). Od strony ul. (...) wybudowane było ogrodzenie o wysokości 1,9 m wykonane z płyt betonowych. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że pozwany wykonał umowę sprzedaży i montażu systemu sygnalizacji włamania i napadu przy ulicy (...) w W. w sposób nienależyty i że wskutek powyższego doszło do kradzieży koparki. Zarzut naruszenia art. 471 k.c. jest bezzasadny.

Zasięg detekcji ruchu dla czujek zainstalowanych u powoda wynosił 15 metrów. Parametr ten wynika z charakterystyk podzespołów generujących promieniowanie i jego detekcję oraz zastosowanej soczewki (k.546 biegły). Zaparkowany bus marki V. w minimalnym zakresie przesłaniał pole detekcji czujnika (k.549 biegły). Skradziona koparka prawdopodobnie mogła nie znaleźć się w polu jego detekcji. Wysokość zamontowania czujki nie ograniczyła zasięgu detekcji czujki (k.549 biegły). Odległość czujki od ogrodzenia przewyższała 15 metrów. Koparka stała około 5 metrów powyżej działania czujki (biegły k.612). Powód mógł ustalić faktyczny zasięg czujek gdyż jest uprawniony do generowania pewnej ilości alarmów, które nie powodują konieczności ponoszenia dodatkowych opłat (k.624 biegły).

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych pozwany ad 1 nie ponosi odpowiedzialności za kradzież koparki, która zaparkowana została poza zasięgiem czujki. Kwestia ewentualnego braku konserwacji urządzeń systemu alarmowego nie ma w tych okolicznościach znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Kwestia braku archiwizacji pamięci wewnętrznej centrali alarmowej ma znaczenie jedynie dowodowe, wobec braku danych z pamięci wewnętrznej ustalenia faktyczne musiały być poczynione na podstawie innych dowodów.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki ocenę opinii biegłego nie został wykazany. Apelujący nie wskazuje, które wnioski biegłego są nielogiczne, sprzeczne z wiedzą bądź doświadczeniem życiowym. Opinie biegłych są w ocenie Sądu Apelacyjnego rzetelne a sformułowane w nich wnioski zostały w sposób należyty uzasadnione. Nagranie z kamery pokazujące moment kradzieży było przedmiotem analizy przez biegłego D., co wyraźnie wynika z treści jego opinii i posłużyło do poczynienia przez biegłego ustaleń między innymi odnośnie umiejscowienia czujek i miejsca wtargnięcia sprawców kradzieży. Sąd na podstawie obejrzenia w/

w nagrania nie jest w stanie poczynić ustaleń odnośnie tego w jakiej odległości od koparki znajdowała się czujka. Ustalenia takie mógł poczynić jedynie biegły jako osoba posiadająca wiadomości specjalne.

Wbrew stanowisku powoda, umowa monitoringu i interwencji z 30.02.2008 r. nie zakładała objęcia monitoringiem całego obszaru będącego w posiadaniu powoda lecz monitoring obszaru znajdującego się w zasięgu czujek sygnalizujących włamanie i napad. Zleceniobiorca zobowiązał się do monitorowania sygnałów lokalnego systemu alarmowego oraz podejmowania interwencji w razie nadejścia sygnału alarmowego (k.29 umowa). Zgodnie z umową rozmieszczenie urządzeń zostało uzgodnione ze zleceniodawcą (k.32 par. 1.4), a jak wynika ze zgromadzonych dowodów część terenu nie została objęta zasięgiem czujek za wiedzą i zgodą powoda.

Rację ma sąd I instancji, że pozwany należycie wykonał umowę w zakresie monitorowania sygnałów lokalnego systemu alarmowego. W chwili kradzieży koparki system nie wygenerował sygnału z przyczyn niezależnych od pozwanego ad. 1. Także umowa sprzedaży i montażu systemu sygnalizacji włamania i napadu została wykonana prawidłowo i brak jest podstaw do przyjęcia, że szkoda powstała na skutek nieprawidłowego montażu, bądź rozmieszczenia czujek, w szczególności jak wynika z opinii biegłego zainstalowanie czujki na wysokości 2,8m nie może być uznane za nieprawidłowe (k.612 00:09:04) i nie wpływało na faktyczny zasięg detekcji czujki. Tor detekcji działa na odległość 10-15 m (k.612 biegły).

W sytuacji gdy powód nie wykazał istnienia odpowiedzialności pozwanych za szkodę, kwestia wykazania wysokości tej szkody nie ma wpływu na rozstrzygnięcie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji i z mocy art. 385 k.p.c. oddalił ją.

O kosztach procesu za II instancję Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu wyrażoną w art. 98 par. 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi powoda jako stronę, która przegrała spór.

Ewa Kaniok Edyta Mroczek Elżbieta Wiatrzyk - Wojciechowska